

Zdzisława Orłowska

Językowe podróże dzieci niesłyszących

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 7,
225-239

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zdzisława Orłowska

Językowe podróże dzieci niesłyszących

Nie można uciec od samego siebie,
przenosząc się z miejsca na miejsce.

E. Hemingway

Przez całe nasze życie zmierzamy w jakimś kierunku. Podróżujemy na jawie i we śnie, w marzeniach, pragnieniach. Nasze życie jest podróżą w przestrzeni i w czasie. Każdy z nas podąża własną drogą. Myślimy, że dzięki tej podróży będziemy lepsi, mądrzejsi, po prostu doskonalsi. Walczymy z przeciwnościami, które każdego dnia wyrastają przed nami. Zdobywamy doświadczenie i jesteśmy z siebie dumni. Czasem narzekamy, wiele razy mamy ochotę zatrzymać się i nie pędzić już przed siebie. Aby podjąć taką podróż, nie potrzebujemy biletu. Czy jednak na pewno? Może tym biletom są sprawności, umiejętności i talenty, które otrzymaliśmy od Boga i teraz skrupulatnie, każdy na swój sposób, staramy się je pomnażać. Dokąd w takim razie podróżują pozbawieni tych sprawności, np. niesłyszący, którzy przyszli na świat bez zdolności odbierania dźwięków, a w konsekwencji mają problemy z językową komunikacją? Dlaczego mimo wszystko podejmują trudy podróży, której celem jest opanowanie języka? Czy ich język może się na tyle rozwinąć, by bez problemów mogli mówić o świecie, w którym żyją, żeby mogli lepiej rozumieć? Wszystko wskazuje na to, że tak. Wiele jednak zależy od momentu rozpoczęcia terapii i sposobu jej prowadzenia. Dzieci niesłyszące mocno tkwią w rzeczywistości, w świecie, który dzieje się tu i teraz, trudno mówić im o przeszłości, wybiegać w przyszłość, operować metaforą, zrozumieć pojęcia abstrakcyjne. W związku z tym ich wypowiedzi są często ubogie i to zarówno jeśli chodzi o leksykę, jak i gramatykę. M. Tomasello zwraca uwagę, iż

konstrukcje językowe są szczególnym rodzajem symboli językowych i uczenie się ich, czyli uczenie się złożonych całości symbolicznych, skonwencjonalizowanych w procesie historycznym w taki sposób, by spełniały złożone funkcje komunikacyjne, wskazuje dzieciom aspekty ich doświadczenia, których inaczej mogłyby nie zauważyć (np. dzieleń świata na zdarzenia i uczestników; rozpatrywanie zdarzeń z różnych perspektyw, które są w różnym stopniu związane z bieżącą sceną wspólnej uwagi; tworzenie konstrukcji

abstrakcyjnych, za pomocą których można rozpatrywać każde zjawisko pojawiające się w doświadczeniu w terminach właściwie każdego innego zjawiska)¹.

Co przychodzi naturalnie osobom słyszącym, niesłyszący muszą zdobywać z wielkim trudem i w wielu przypadkach nieskutecznie (uczniowie szkół specjalnych dla niesłyszących).

W procesie komunikacji posługujemy się słowami, które niosą odpowiednie znaczenia i mogą układać się w zdania. Nawet jeśli w codziennym dialogu używamy tylko pojedynczych wyrazów czy zdań, to one jednak tworzą spójną całość czyli tekst. *Słownik terminologii językoznawczej* podaje następującą definicję tekstu:

Jest to ciąg linearny elementów i struktur językowych (fonicznych, morfologicznych, syntaktycznych) tworzący określoną strukturę relacyjną (pozycyjną). Przeciwnością tekstu jest system jako układ tych samych elementów i struktur, ale przeciwstawiających się sobie w sposób wielokierunkowy na zasadzie opozycji jakościowych (treściowo-zakresowych)².

Ponadto z tekstem wiążą się jeszcze inne pojęcia: komunikatywności i poprawności gramatycznej oraz semantycznej, a także spójności (spójność gramatyczno-formalna zdań jest nazywana kohezją, natomiast spójność semantyczna to koherencja). Funkcja komunikatywna języka w tym samym *Słowniku* jest definiowana następująco:

istotna funkcja języka, polegająca na tym, że język służy komunikacji, tj. przekazywaniu odbiorcy danych treści psychicznych. Wynika ona z funkcji przedstawiającej języka. Funkcji komunikatywnej podporządkowany jest cały system językowy i jego rozwój. Język mianowicie nie dopuszcza żadnej takiej zmiany, która by mogła uniemożliwić porozumienie między członkami danej społeczności³.

Zatem skuteczne porozumiewanie się wymaga znajomości języka i form komunikacji, jakimi posługuje się słuchacz lub cała grupa. Kiedy człowiek wybiera sposoby komunikacji, dobrze mu znane, ale obce odbiorcy, naraża się na niezrozumienie. Łatwo tego uniknie, jeśli treści, które komunikuje, są mu bliskie i proste. Im trudniejsze treści, tym bariery komunikacyjne będą większe. Co mieści się jednak pod pojęciem trudnej treści i dla kogo coś będzie trudne, a dla kogo łatwe? Jest to sprawa względna i zależy od wielu sprawności użytkownika języka. Brak słuchu jest jedną z wielu przyczyn, która powoduje problemy w komunikacji językowej. Niesłyszący (osoby prelingwalnie ogłuchłe) mają kłopoty z rozumieniem literatury, tekstów publicystycznych, pism urzędowych (praktycznie są pozbawieni możliwości ich rozumienia), także treści przekazywanych werbalnie.

Czy percepcja filmu będzie sprawiała niesłyszącym trudność? Film, operując obrazem i dźwiękiem, pozwala niesłyszącym choć częściowo odebrać przekazywane treści. Niestety, jeżeli obraz nie pokazuje zdarzeń, miejsc, postaci znanych dziecku

¹ M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, Warszawa 2002, s. 213.

² *Słownik terminologii językoznawczej*, red. Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, Warszawa 1970, s. 572.

³ *Ibidem*, s. 294.

niesłyszącemu, jeżeli na dodatek umieszczony jest w odległych historycznych czasach, to bariera, jaką muszą pokonać niesłyszący, aby zrozumieć treść filmu, jest praktycznie nie do pokonania. Dlatego im sceny bardziej realistyczne, im zdarzenia bardziej prawdopodobne i im szybciej toczy się akcja, tym łatwiej niesłyszącym pojąć sens filmu.

Aby się przekonać, jak niesłyszący poruszają się w świecie zdominowanym przez dźwięki i abstrakcyjne pojęcia, jak napiszą o podróży, jak ją rozumieją oraz jak oceniają, wybrałam film A. Konczałowskiego z 1997 roku pt. *Odyseja* (w głównych rolach wystąpili Armand Assante, Isabella Rosselini, Christopher Lee i Geraldine Chaplin). Chciałam sprawdzić, jak odczytają ten film, co będą umieli o nim powiedzieć słowem, a co obrazem, tym razem stworzonym przez siebie. Po obejrzeniu filmu uczniowie musieli po pierwsze opisać go językowo, po drugie narysować lub namalować zapamiętane sceny⁴.

Odyseja przenosi nas w odległe mityczne czasy. Przedstawione w nim zdarzenia i postaci realistyczne występują obok fantastycznych, co może stanowić przeszkodę w odczytaniu filmu, kiedy odbiorca nie korzysta z informacji przekazanych językowo. Jednak z drugiej strony obraz jest na tyle wyrazisty, akcja toczy się wartko, główny bohater całym swoim ciałem wyraża towarzyszące mu emocje. Większość scen przedstawia bezkresną podróż, morze, statek. Byłam ciekawa, czy słowa *podróż*, *podróżować* pojawią się w wypowiedziach uczniów i w jakim kontekście zostaną użyte. Chciałam też wiedzieć, czy uczniowie zwrócą uwagę na nostalgię bohatera. Czy odczytają jego pragnienie powrotu do domu. Postanowiłam sprawdzić, czy oddadzą słowem uczucia, które w nich wywołały sceny filmu i czy uporają się z chronologią wydarzeń, a przede wszystkim, czy zbudują spójne pod względem gramatycznym i semantycznym teksty?

Zanim grupa trzynastu niesłyszących uczniów (6 dzieci z klasy pierwszej gimnazjum i 7 dzieci z klasy trzeciej gimnazjum specjalnego dla dzieci niesłyszących) obejrzała fragmenty filmu⁵, podałam im tytuł ustnie oraz w formie pisemnej na tablicy, a opiekun grupy (uczniowie oglądali film po zajęciach lekcyjnych w internecie) przekazał im za pomocą języka migowego kilka informacji dotyczących miejsca, czasu wydarzeń i głównego bohatera.

Pierwszym zadaniem po obejrzeniu filmu, było stworzenie tekstów o tym, co zobaczyli i co odczuwali w czasie projekcji. Wszystkie cytowane wypowiedzi dzieci przytaczam z zachowaniem oryginalnej pisowni.

W wyniku eksperymentu powstało trzynaście tekstów. Trzy spośród nich mają nietypowy układ graficzny. Zdania, które powinny tworzyć całość, zapisywane zosta-

⁴ Zaznaczam, że dzieci nie znały treści filmu, nie znały też mitu o Odyseuszu.

⁵ Były to sceny przedstawiające dom rodzinny Odyseusza w Itace, narodziny jego syna i otrzymanie wiadomości o wojnie, podróż Odyseusza do Troi, jego walkę w szeregach Greków i słynny podstęp z użyciem drewnianego konia. Uczniowie obejrzeni też epizody z powrotnej podróży do Itaki – rozbicie statku w czasie burzy, spotkanie z Cyklopem, spotkanie z Kirke, odwiedziny króla wiatrów Eola, wizytę w królestwie umarłych, spotkanie z Syrenami oraz finałowe sceny powrotu bohatera do domu (w sumie 60 min.).

ły w osobnych linijkach w formie punktów (w jednym przypadku nawet ponumerowanych)⁶. Pozostałe prace są zapisane zwartym tekstem i sprawiają wrażenie spójnej całości. Jednakże ulegamy tylko takiej impresji, bowiem w większości wypowiedzi brak łączliwości logicznej. Każde zdanie stanowi tutaj osobną jednostkę nie powiązaną ze zdaniem poprzednim. W związku z tym można wysunąć przypuszczenie, że dzieci nie radzą sobie z uporządkowaniem przestrzennym, czasowym i logicznym.

W swoich wypowiedziach badani piszą o tym, że oglądali film pod tytułem... i w tym miejscu możemy przeczytać:

Historii Odyseusz

Odyzilma

Tytuł filmu to Odyseusz!

Oglądołem w filmie „Odyseusz Płynie”

Odyseusz

„Odyseusz płynie”

„Odprusz płynie”

Tylko w czterech pracach pojawia się tytuł, jaki im podałam ustnie i zapisałam. Nasuwa się następujący wniosek – dla niesłyszących język pisany nie niesie za sobą znaczenia.

W dziewięciu tekstach brak chronologii, w trzech uczniowie starają się ją zachować, jednak nie pamiętają kolejnych scen i piszą np. *A potem dalej ja już niepamiętam; Oj nie pamiętaj; Nie pamiętaj co dalej*. Tylko jedna praca jest uporządkowana pod względem chronologicznym, można w niej też zauważyć związki przyczynowo-skutkowe. Uczniowie najobszerniej opisali przygodę Odyseusza z Cyclopem. Widziałam też ich zainteresowanie tymi scenami podczas oglądania filmu. Tylko w dwóch tekstach nie ma wzmianki o olbrzymie. W żadnej wypowiedzi nie pojawiła się jednak nazwa *Cyklop*. Zamiast niej znalazło się wiele innych opisowych określeń postaci, np.

Wielkie człowiek miał jedno oko.

Wielki Człowiek

pan wysoki ma jedno oczy bardzo wysoki

jakiś wysoki i duży człowiek który miał jedno oko

Duży człowiek miał jeden oko.

Wielka człowieka miał jedną oko

Chłopiec jest śpi. Chłopiec zabić oko.

A to był wielki człowiek, który on ma jeden oko.

olbrzymi

Widziałem Wysoką chłopiec. Wyglądał wysoką: jedno oko, duży stopa, duży dłonie

wielki stopy około 1,5 stopy. Skala chłopiec jest duży ok. 10 metr

Chłopiec duży

⁶ Zwraca na to także uwagę w swoich badaniach M. Korendo, *Badanie rozumienia tekstów i budowania wypowiedzi w języku pisanym przez niesłyszących uczniów szkoły specjalnej (klasy gimnazjalne)*. Praca doktorska pod kierunkiem dr hab. prof. AP Jagody Cieszyńskiej, Instytut Filologii Polskiej AP, Kraków 2004.

W filmie powraca motyw podróży, Odyseusz wraz ze swoją załogą płyną statkiem. Uczniowie musieli więc ten motyw zauważyć i pisali o tym. Jednak określenia *podróż* czy *podróżować* zostały użyte tylko przez czterech uczniów i te teksty cytując w całości, znalazły się w nich też inne wyrazy, wyrażenia, całe zdania, które wskazują na przemieszczanie się bohatera.

Magdalena M. kl. III gimnazjum

*W Grecji piękny pogody. Odyseusz patrzy wyspa, a szybko biegać do żony, bo żona ma urodził syn. Żona ma boli brzuch to ciąży. Odyseusz trzymać z żoną. Leży żony w stajni. Już urodził syn. Odyseusz jest zadowolona. Odyseusz rozmawiał z żoną. Odyseusz patrzy ognia. Mama córka rozmawiał z Odyseuszem. **Poszedł Odyseusz, czekał będzie pływanie statki.** Odyseusz pić wino. Przyjechał kolegi i przyjacieli. Żona jest płakałam, bo mój mąż, nie wrócisz do domu, długo trwała wojny. **Podróżowanie Odyseusz patrzy wyspa, Odyseusz jest smutno, bo ukochany żona i syn.** Walczył z obcy. Zbudowanie trojańska. Trojańska schował Ludziem. Inne obcy patrzy Trojańska. Pan myślał dostał nagrodę. A potem w nocy cicho i patrzy. Ludzi jest śpi, bo dużo pił wino. A później walczyć. Ucieczki do..... Wygrał Ludzi, bo już walczy. **Podróżowanie, w nocy ludzi i Odyseusz jesteście śpi. Rano Odyseusz patrzy nie widzi. Góry, jego mgła.** Odyseusz i ludzi poszedł do jaśniknec. Wielka pokój. Ukradł jeść i pić. Przyjechał owca i duży chłopiec. On ma jeden oko, wysokość, najmłodszy. Chłopiec rozmawiał z Odyseuszem. Chłopiec jest trochę nerwowi. Chłopiec zabierać inne tylko jedna chłopiec jeść głowy krwi. Chłopiec jest śpi. Chłopiec zabić oko. Chłopiec jest zabić oko. Chłopiec wołał jego brat. **Odyseusz i Ludzi uciekali do statki. Daleko podróżował statki.** Odyseusz chce pić wodą, Bóg powietrze rozmawiał z Odyseuszem. Bóg powietrze wykołczyć schowam wiatr do torbę. **Podróżował do wyspa.** Wyspa Odyseusz patrzy w morze. Patrzy co ci dzieje, to człowiek zmienił zwierzęta. Odyseusz poszedł do góry.*

Zdania w tej wypowiedzi nie łączą się ze sobą, ich znaczenia wzajemnie się nie nakładają ani nie wynikają z siebie. Tylko w dwóch z nich wyrażone zostało następstwo czasowe poprzez użycie przysłówków „potem” i „później”. W czterech pojawił się spójnik „bo”, który wskazuje na powiązania przyczynowo-skutkowe. Jednak ze względu na trudności budowania gramatycznie poprawnych wypowiedzi zacierają się to uporządkowanie. Analizowana wypowiedź jest przykładem wpływu i dosłownego przekładu całych konstrukcji syntaktycznych języka migowego. W budowie zdań najczęściej ujawnia się schemat: podmiot–orzeczenie–dopełnienie, np. *Chłopiec zabić oko*. Czasem ten przekład jest nieco zmodyfikowany poprzez próbę odmiany czasownika: *Odyseusz patrzy wyspa*; *Odyseusz patrzy ognia*. Ponieważ w języku migowym nie ma kategorii części mowy i jeden znak może oznaczać rzeczownik, czasownik, przymiotnik, niesłyszący przenoszą to do polszczyzny i piszą np. *Podróżowanie, patrzy wyspa*. Dziewczynka ma również problemy ze stosowaniem przyimków, co także wynika z faktu, że użytkownicy języka migowego ich nie stosują. Magda błędnie dobiera przyimki, np. *podróżował do wyspa*; nie stosuje ich w zdaniu, np. *Odyseusz patrzy wyspa*; umieszcza w miejscach, gdzie są one zbędne,

np. *Odyseusz trzymać z żoną*. Nie potrafi też utworzyć poprawnej formy przypadku rzeczownika w wyrażeniu przyimkowym, np. *schowam wiatr do torbę*. W związku z powyższym intencja autorki jest mało czytelna. Ponadto liczne błędy obserwujemy w związku podmiotu z orzeczeniem, nie ma świadomości zależności syntaktycznych występujących w zdaniu. Nie potrafi dobrać odpowiedniej liczby czasownika do podmiotu, np. *Przyjechał kolegi i przyjacieli; Inne obcy patrzy; ludzi jest śpi, bo dużo pił wino; wygrał ludzi; Odyseusz i ludzi poszedł; Daleko podróżował statki*. Używa czasownika w niewłaściwej osobie, np. *Odyseusz chce pić; Bóg powietrze wykołczyć schowam; żona jest płakałam; mąż nie wrócisz; Odyseusz jesteśmy*, a także czasownika w niewłaściwej formie rodzajowej, np. *żona ma urodził; mama córka rozmawiał*. Często w wypowiedzi Magdy obserwujemy zdania, w których brak odmiany czasownika, np. *Odyseusz biegać do żony; Odyseusz trzymać; Odyseusz pić wino; chłopiec jeść; chłopiec zabić*. Za taki stan odpowiedzialni są nauczyciele, którzy znak oznaczający w języku migowym czasownik tłumaczą uczniom jako bezokolicznik.

Ponadto źle stosuje konstrukcje z zastosowaniem orzeczenia imiennego, np. *W Grecji piękny pogody* – brak łącznika jest charakterystyczny dla kodu migowego. W pozostałych przykładach mamy do czynienia z błędną formą orzecznika: *Odyseusz jest zadowolona; Żona jest płakałam; Odyseusz jest smutno; Ludzi jest śpi; Odyseusz jesteśmy śpi*. W tekście występuje też błędna fleksja członów grup syntaktycznych, np. zaburzone są związki rzeczownika z liczebnikiem, np. *jeden oko; jedna chłopiec*; rzeczownika z przymiotnikiem, np. *piękny pogody; wielka pokój*; czasownika z rzeczownikiem w funkcji dopełnienia, np. *Chłopiec wołał jego brat; żona ma urodził syn; czekał będzie pływanie statki; Odyseusz patrzy wyspa; Odyseusz chce pić wodą*. Magda ma kłopoty z poprawnym zastosowaniem zaimka, np. *Żona jest płakałam, bo mój mąż; Góry, jego mgła; Patrzy co ci dzieje*. Nie zdaje sobie sprawy, że zamiast powtarzania podmiotu czyli imienia bohatera (tutaj: *Odyseusz*) mogłaby go zastąpić zaimkiem *on* lub zbudować zdanie, w którym informacja o podmiocie może być przekazana końcówką fleksyjną czasownika. W jej wypowiedzi występują słowa, których znaczenie z trudnością odczytujemy, np. *jaśkiniec* (jaskinia), albo wcale nie rozumiemy, np. *wykołczyć*. Występują też zdania pozbawione sensu, np. *Góry, jego mgła; Bóg powietrze wykołczyć schowam wiatr do torbę*. Uczennica ma problemy z właściwym stosowaniem spójników w zdaniach złożonych, np. *Odyseusz patrzy wyspa, a szybko biegać do żony*, brak spójnika w zdaniu złożonym współrzędnie, np. *Podróżowanie Odyseusz patrzy wyspa, Odyseusz jest smutno; Odyseusz chce pić wodą, Bóg powietrze rozmawiał z Odyseuszem*; nie stosuje spójnika w zdaniu złożonym podrzędnie, np. *Poszedł Odyseusz, czekał będzie pływanie statki; Żona jest płakałam, bo mój mąż, nie wrócisz do domu, długo trwała wojny; Patrzy co ci dzieje, to człowiek zmienił zwierzęta*.

Dziewczynka ma problemy z wprowadzeniem do wypowiedzi konstrukcji mowy zależnej, miesza cechy obu struktur: mowy zależnej i niezależnej, np. *Żona jest płakałam, bo mój mąż, nie wrócisz do domu, długo trwała wojny*. W tym tekście występuje często zły szyk wyrazów, np. *Poszedł Odyseusz; Przyjechał kolegi i przyjacieli*;

Podróżowanie, w nocy ludzi i Odyseusz jesteście śpi. Wynika to z faktu posługiwania się przez dziewczynkę językiem migowym, czyli niefleksyjnym, wobec czego nie ma ona świadomości zasad konstrukcyjnych obowiązujących w polszczyźnie jako języku fleksyjnym.

W wypowiedzi niesłyszącej uczennicy występują dwie formy słowa *podróżować* – *podróżował* i *podróżowanie*, użyte synonimicznie. Słowo *podróżowanie*, zastosowane w dwóch zdaniach, ma znaczenie czasownikowe i gdyby te zdania przeformułować tak, aby spełniały wszelkie wymogi poprawności, okazałoby się, że w miejscu formy *podróżowanie* powinna się znaleźć forma *podróżował* jako synonim *plynął*.

Magdalena B. kl. I gimnazjum

Dawno, Dawno temu był 320 p.n.e. królowa urodził syn. Ludzie podróżuje do świata. Długo szukali inne ziemi. Wszyscy ludzie znaleźli ziemi. Człowiek pokazał duży stóp około 3 m. Nagle ludzie chodzili do jaskini, a słyszę Wielka człowieka miał jedną oko. Wielka człowieka zjadł jedna człowieka. Wszyscy ludzie myśle o tym jak zabił zły człowieka. Dał alkohol, a spał cicho ludzie uderzył oko. Człowieka otwiera kamień w jaskini. Ludzie uciekł z ziemi do inne świat. Syn urosł. Matka i syn bawili się o tatą. A zatem Chłopiec prosił o bogu powietrzu schowali do beczka. Podróżuje. Kiedy on spał a chłopiec zabrał powietrz, a otwierał bardzo silny wiatr. A inne ziemi. Chłopcy zabrali a świnia ani chciałabym jeść. A człowiek mówi że nie wolno zabił go.

Dziewczynka używa czasownika *podróżować*, ma jednak problem z stosowaniem form osobowych czasownika. Trudności te, zresztą nie tylko w tym przypadku: *ludzie uciekł*; *ludzie myśle*; *chłopiec schowali*; *ludzie słyszę Wielka człowiekai*, są wynikiem używania języka migowego. Magda nie zwraca też uwagi na to, że rzeczownik wymaga od czasownika formy rodzajowej, np. *królowa urodził*, i nie potrafi zastosować poprawnego trybu czasownika, np. *Chłopcy zabrali a świnia ani chciałabym jeść*. Niesłyszący nie zauważają konieczności dostosowania wyrazów do wymagań członów nadrzędnych pod względem fleksyjnym, ponieważ w języku migowym brak jest fleksji, a tym samym nie występują procesy akomodacyjne. W przytoczonym tekście zaburzone są związki rzeczownika z liczebnikiem, np. *jedna człowieka*; związek rzeczownika z przymiotnikiem, np. *inne ziemi*; *duży stóp*; *wielka człowieka*; *zły człowieka*, *inne świat*; związek czasownika z rzeczownikiem w funkcji dopełnienia, np. *człowiek pokazał duży stóp*; *zabrał powietrz*; *chłopiec prosił o bogu powietrzu*. Dziewczynka ma też kłopot z tworzeniem wyrażeń przymikowych. Brak przymiłka w zdaniu jest skutkiem używania języka migowego, np. *cicho ludzie uderzył oko*. Duży problem stanowi także dla niej właściwy dobór przymiłka, np. *Ludzie podróżuje do świata*; *bawili się o tatą*. Podobnie jak większości niesłyszących brak jej umiejętności posługiwania się czasownikami, np. *Nagle ludzie chodzili do jaskini, a słyszę Wielka człowieka miał jedną oko*. Niesłyszący nie radzą sobie z wielością form fleksyjnych i słotwórczych tej klasy leksemów. W wypowiedzi Magdy pojawiają się również słowa nieistniejące w języku polskim. Powstają one, podobnie jak u osób dotkniętych afazją lub dysleksją, na skutek różnych mecha-

nizmów językowych. Dziewczynka pomija znaki diakrytyczne: *urośl* (urósł); opuszcza litery: *powietrz* (powietrze). Niektóre wypowiedzi są zupełnie niezrozumiałe, np. *A inne ziemi; Chłopcy zabrali a swinia ani chciałabym jeść*. W zdaniach złożonych, rzadko występujących w tym tekście, często niewłaściwie używa spójnika, np. *Nagle ludzie chodzili do jaskini, a słyszę Wielka człowieka miał jedną oko*; nie stosuje też spójnika w zdaniach złożonych podrzędnie, np. *Dał alkohol, a spał cicho ludzie uderzył oko. Chłopiec poprosił o bogu powietrzu schowali do beczka*. Nie radzi sobie również z tworzeniem zdań podrzędnych mowy zależnej, np. *A człowiek mówi że nie wolno zabił go*.

Mimo problemów językowych Magda rozumie znaczenie czasownika *podróżować*, jednak jest to rozumienie konkretne. W swojej wypowiedzi nie mówi ani o celu podróży, ani jej przyczynie. Bez takiego rozumienia niemożliwe jest poprawne stosowanie chronologii zdarzeń.

Wojtek S. kl. III gimnazjum

*Oglądołem w filmie „Odysseusz Płynię”. Odys podróże pojechał statek. Odys walczył o wolność. Odys szukał zbira dziecko. Odys wymyślił zbudowana koń. Odysseusz siedziliśmy w konie. Odys idzie cicho na ziemi. Odys Zabral syrnell, strzala. **Potem podróje statek.** Wiedziliśmy na kamieniego Odysseusz szukał duży Bisukpów. Odysseusz rozmawiał i pił wino. Widział Wysoką chłopiec. Wyglądał wysoką: jedno oko, duży stopa, duży dłonie. Wysoką Chłopiec Przychodzą do Bisukp. Leżał w kamieniu. Wysoką Chłopiec chciał rozmawiał z Odys i dał duży talerze w winy. Wysoką chłopiec spał ubranie. Odys kazał i zbierał ostry drzewo. Wszyscy Odysseusz pomagał drzewo i wymyślił oko. Wysoki Chłopiec nie patrzą oko. **Podróże statek do zwierzęta.** Odysseusz łamał swinia i zabrał swinia. Odys chodzą do góry i mówił Anioł. Anioł daje pory i jadł Odys. Odys chodzą w domu. Odys mówił Bóg. Zmienił Człowiek Odys nie dał wodą. Szef daje napój pusty. Odys spał w łóżku. Dziewczynka chciał kochał Odys. Twój Odys mam statek. Matkę widzę statek. Matkę chodzą do morza i chciał umarła. Obcy kazał cicho. Odys spał w statek. Obcy kazał i pilnuje chłopiec. Obcy zabrał wodą. **Podróże statek do Diabeł.***

W tym tekście występuje bardzo dużo słów nieistniejących w polskim systemie leksykalnym. Ich niepoprawność spowodowana jest wieloma mechanizmami językowymi charakterystycznymi dla procesów nabywania mowy, afazji i dysleksji. Są to substytucje, np. *oglądołem* (oglądałem), *rozmawiał* (rozmawiał), *spal* (spal), *zabrał* (zabrał); elizje liter, np. *podróże*, *podróje* (podróżuje); anaptyksy, np. *anioł* (anioł), w wyniku czego tekst staje się prawie nieczytelny. Jeżeli formy są bardzo zniekształcone, np. *syrenell*, *Bisukpów*, *Bisukp*, trudno jednoznacznie stwierdzić, co one znaczą i jakie procesy wpłynęły na ich ostateczny kształt. Zaburzony jest tu też związek podmiotu z orzeczeniem poprzez stosowanie przez chłopca błędnej osoby, liczby i rodzaju czasownika, np. *Odysseusz siedziliśmy*; *Wysoką chłopiec Przychodzą*; *Wysoki chłopiec nie patrzą oko*; *Odys chodzą*; *Odys mam statek*; *Matkę chodzą do morza i chciał umarła*; *Dziewczynka chciał kochał Odys*.

Uczeń ma problemy z odczytaniem zależności składniowych między wyrazami w zdaniu, co w konsekwencji daje liczne błędy w związkach rzeczownika z przyimotnikiem, np. *wysoką chłopiec; duży stopa; duży dłonie; ostry drzewo*; oraz czasownika z rzeczownikiem w funkcji dopełnienia, np. *Wysoką Chłopiec chciał rozmawiał z Odys i dał duży talerze w winy; Obcy kazal i pilnuje chłopiec; Obcy zabral wodą; Zmienił Człowiek Odys nie dał wodą; Odys podróże pojechał statek; Odys wymyślił zbudowana koń; Chłopiec chciał rozmawiał z Odys; zbierał ostry drzewo; Odys mówił Bóg*. W wypowiedzi obserwujemy brak przyimków, np. *Odys mówił Bóg; spał ubranie*; a także błędne ich stosowanie, np. *oglądołem w filmu; Odys idzie cicho na ziemi; Leżał w kamieniu; Odys chodzą w domu; Odys spał w statek*. Ponadto uczeń często używa niewłaściwych formy przypadków po przyimkach, np. *Odyseusz siedziliśmy w konie; Wysoką Chłopiec chciał rozmawiał z Odys; Podróże statek do Diabeł*. Budując zdania, stosuje niewłaściwe czasowniki, np. *Wyglądał wysoką; jedno oko, duży stopa, duży dłonie; Odyseusz łamał świnia*; czy zaimki, np. *Twój Odys mam statek*; przez co zaciera się czytelność tekstu. Nie wie też, że powtarzany w kolejnych zdaniach podmiot *Odys* może zastąpić zaimkiem. Osoby niesłyszące posługujące się niefleksyjnym językiem migowym każdą informację będą się starały przekazać w sposób leksykalny.

Autor tego tekstu posiada słabą sprawność językową, buduje wypowiedzi, które są zupełnie pozbawione sensu, np. *Odys szukał zbira dziecko; Odys Zabral syrnell, strzala; Wiedziliśmy na kamieniego Odyseusz szukał duży Bisukpów; dał duży talerze w winy; Wszyscy Odyseusz pomogal drzewo i wymyślił oko; Zmienił Człowiek Odys nie dał wodą*. Także budowanie zdań złożonych gramatycznie poprawnych stanowi dla niego problem. Chłopiec stosuje w zdaniu niewłaściwe spójniki, np. *Matkę chodzą do morza i chciał umarła; Obcy kazal i pilnuje chłopiec*. Wojtek konsekwentnie posługuje się zniekształconymi formami *podróże* i *podróje*, aby pokazać przemieszczanie się statkiem, pływanie. W tych użyciach *podróżuje*, tak jak w poprzednich wypowiedziach dzieci, oznacza *pływie*. Odnosi się więc tylko do konkretnej sytuacji przemierzania morza. Niesłyszący chłopiec opisał to, co widział. Nie wnikał w warstwę naddaną, bo jego język mu na to nie pozwala.

Artur W. kl.III gimnazjum
(pismo bardzo nieczytelne)
Tytuł filmu to Odyseusz!

Tem film opowiada o starożytnych Greci a dokładnie o podruzach Grekuw statkiem po lądach i oceanaci i morzach! Odyseusz był przywudczom załogi statku jego zonamu urodziła syna on musiał jomo opuścić pojechał na wojnę i walczył z Trojanami i wresie się konczyła wojna i wracali do domu ale podrodze się zdarzyły ruznerzeczy: pierwsza rzecz to spotkanie z Dinotalerem i tam potem on się uciekli z wyspy i dalej jechali do domu ale podrorze do dom a zwuw napodkali wyszpa to była jeszcze druga wyszpa tap spodkali [tu 2 nieczytelne słowa] spotkanie przygotowywała się Apollo i spieli się na największom górę i znalezi [nieczytelne słowo] dopłyneli do domu pewnego razu kturym siedziały biekne kopiety ptneli asz konczu

kture ich czeli zamienicz w [nieczytelne słowo] i oni tam byli bardzi dlugo nad morzem ognia i znalezi się i wresze w noczy kiedy dalej w kobiety spali a wtedy oni zablondzili przez buze oni uciekli z wyspy a jego zone a oni dalej płyneli strasliwa buza Odyseusz przyjechali kawalerowie i [nieczytelne słowo] rozlegia prosicz jom o rękę a i syn był dorosły o oni dalej płyneli i podrorze się zatrzymali żeby poprosicz boga oni byli blisko domu a oni ukradli wiatru o pieknom pogode do domu on im dał burze i oni jom zabrali a on im powiedział żeby nie wypuszczali jom jak nie wruczom do domu i on goposzłuchał a jego załoga i [3 nieczytelne słowa].

Podobnie jak w poprzedniej wypowiedzi mamy tu do czynienia z wieloma niekształconymi słowami. Uczeń nie używa znaków interpunkcyjnych, nie wyodrębnia kolejnych zdań, nie stosuje żadnych reguł ortograficznych, pomija znaki diakrytyczne: *starozytnych* (starożytnych), *podruzach* (podróżach), *zona* (żona), *konczyła* (kończyła), *ruzne* (różne), *znalezli* (znaleźli), *dopłyneli* (dopłynęli), *zone* (żonę), *pogode* (pogodę), co dowodzi, że także wśród niesłyszących są osoby dotknięte dysleksją. Przytoczona praca to potok słowny. Spójnik „i” używany zamiast kropki zaciera jasność tekstu. Chłopiec pisze bardzo chaotycznie i nieczytelnie. Na początku, jako jedyny w grupie badanych stara się napisać o głównym temacie filmu. Następnie próbuje przedstawić jego akcję (występują nawet zaimki „on”, „oni” kilkakrotnie użyte w funkcji anaforycznej), w czym przeszkadza mu zastosowanie licznych nieistniejących w polszczyźnie wyrazów powstałych w wyniku: elizji: *Greci* (Grecji) *wresie* (wreszcie); substytucji: *tem* (ten), *oceanaci* (oceanach), *znuw* (znów), *napodkali* (napotkali), *wyszpa* (wyspa), *tap* (tam), *spodkali* (spotkali), *zamienicz* (zamienić), *kopiety* (kobiety), *asz(aż)*, *strasliwa* (straszliwa), *prosicz* (prosić), czy też kilku procesów jednocześnie: *plneli* (płynęli), *przywudczom* (przywódca), *Dinolaterem* (dinozaurem), *spieli* (wspięli), *bieknie* (piękne), *konczu* (końcu), *czeli* (chcieli), *buza* (burza), *wruczom* (wróca), *goposzłuchał* (posłuchał go). Podobnie jak jego koledzy, chłopiec ma problemy ze stosowaniem właściwego rodzaju czasownika w związku z rzeczownikiem, np. *przygotowywała się Apollo*; *kopietypłynęli*; w związkach rzeczownika z przymiotnikiem, np. *starozytnychGreci*; czy czasownika z rzeczownikiem w funkcji dopełnienia, np. *napodkali wyszpa*; *oni ukradli wiatru*. Artur nie stosuje przyimków, np. *płyneli strasliwa buza*; *plneli asz konczu*; zgodnie zresztą z prawidłami języka migowego. Ma też trudności w dostosowaniu odpowiedniej formy fleksyjnej rzeczownika do przyimka: *podrorze do dom*; i co charakterystyczne dla osób z dysleksją – łączy przyimki z rzeczownikami w całość. Błędnie stosuje zaimki, np. *on musiał jomo opuścić pojechał na wojnę*; *tam potem on się uciekli z wyspy*; w tym przypadku zastosował zaimek zwrotny z czasownikiem, który w tej formie w polszczyźnie nie występuje. W tekście chłopca są też wypowiedzi pozbawione sensu, np. *i znalezi się i wresze w noczy kiedy dalej w kobiety spali*; *rozlegia prosicz jom o rękę*; w wyniku czego intencja nadawcy jest tylko częściowo czytelna.

Jedynie w tej wypowiedzi został przez dziecko niesłyszące użyty rzeczownik *podróż*. Jednakże zdanie: *Tem film opowiada o starozytnych Grecia **dokładnie o podruzach Grekuw statkiem po ładach i oceanaci i morzach!*** ma charakter wyćwiczonej formuły. Trudno by tu doszukiwać się sensu nadrzędnego słowa *podróż*.

Teksty powstałe po obejrzeniu filmu dowodzą, że niesłyszący mają problemy z nazywaniem uczuć i nie umieją językowo oceniać tego, co spostrzegają. Trudno znaleźć w ich wypowiedziach opisy własnych uczuć wywołanych filmem. Jedynie dwie prace zawierają ocenę filmu: 1) *Ja trochę podobałam na filmie, ale nie wszystko*; 2) *Od początku film był nie jest ciekawe. Mnie nie podoba film, film jest skropnie. A najlepiej Troja, bo Troja jest najciekawszy*. W pozostałych tekstach można jedynie zauważyć skromne próby nazywania uczuć postaci biorących udział w zdarzeniach i wnioskowania o ich stanach wewnętrznych. Pojawiła się też jedna ocena wystawiona towarzyszowi Odyseusza, np. *Głupi chłopiec otworzył worki z powietrzem*. Wydawanie sądów umożliwia wartościowanie. Według M. Tomasello „prosty akt wskazywania przedmiotu komuś innemu, jedynie w celu podzielenia z nim uwagi, jest zachowaniem komunikacyjnym właściwym wyłącznie ludziom”⁷. Uczucia, których doznają bohaterowie, nie mogą się znajdować w polu wspólnej uwagi reżysera i dziecka niesłyszącego, bo niesłyszący nie rozumieją tych zjawisk i nie potrafią nazwać emocji, w które uwikłane są postaci.

Oto nieliczne przykłady (z wszystkich trzynastu prac), które możemy zaliczyć do językowego opisu przeżyć i ocen:

On bardzo huligan bo dużo Ludzie zabije dlatego ludzie jest zły.

Wielkie człowiek jest nerwowy bo miał jedno oko bolało

Ludzie jest trochę zadowolony bo Wielkie człowiek umarła.

Pan ludzi chodziłem ładnie góry i morze.

Pan ludzi jest wesoly.

Wielki człowiek jest zły.

Pogoda ładnie.

Pani była bardzo smutna Bo ludzie zabiła

oko był bolał dużo krwi

Potem długie 2 tygodnie płynię

A człowiek mówi że nie wolno zabił go.

potem Odyseusz długo płynął do domu i do swojej żony

Żona zaproczała innych panów bo ona nie będzie długo czekać na miłość a Odyseusz miał syna i on był nerwowy. A teraz jest duży i urósł i może nie pozna taty.

A Te dziewczyny były złe i chciały zamienić Odyseusza na zwierzęta tem olbrzymi był zły i chciał ich zabić

A jego syn był zadowolony ze zobaczy tate i mama zobczy męża

W Grecji piękny pogody

Odyseusz jest zadowolona.

Żona jest płakałam, bo mój mąż, nie wrócisz do domu, długo trwała wojny.

Podróżowanie Odyseusz patrzy wyspa, Odyseusz jest smutno, bo ukochany żona i syn.

Wielki człowiek krzyczał, bo bolał oko i nie widział.

Ja trochę podobałam na filmie, ale nie wszystko.

⁷ M. Tomasello, op. cit., s. 87.

oni dalej płyneli strasliwa buza

Potem ludzie plakali, że innych ludzie umierali i go nie ma tylko sami siedzą.

Od początku film był nie jest ciekawe.

Mnie nie podoba film, film jest skropnie. A najlepiej Troja, bo Troja jest najciekawszy.

Szczęśliwe synu.

Pokazują one ciemną stronę edukacji niesłyszących: brak umiejętności budowania zdań gramatycznie poprawnych i przekazywania swoich myśli choćby w krótkiej formie, ale zgodnie z regułami użycia. Istnieje potrzeba bogacenia języka uczniów niesłyszących w zakresie słownictwa oceniającego osoby, stany, zjawiska. Brak przymiotników wartościujących w słowniku niesłyszących dzieci ze szkoły specjalnej oraz brak ich rozumienia jest przerażający. Taki stan uniemożliwia budowanie hierarchii wartości, odróżnianie dobra od zła, rozwiązywanie problemów życiowych, komunikowanie o własnych stanach i interpretację emocji innych osób.

Czy niemożność językowej komunikacji może być zastąpiona obrazem jako przekazem? Pewnie tak, tylko czy i w jakim stopniu obrazy tworzone przez osoby niesłyszące nie posługujące się językiem werbalnym będą interpretowały świat i czy będą zrozumiałe dla osób posługujących się językiem?

To sprawność językowa wywołuje zainteresowanie ludźmi i ich sprawami, zwraca uwagę na przeżycia innych i swoje, pozwala zrozumieć trudne fakty społeczne. Aby sprawdzić, jak język i myślenie wpływają na interpretację świata za pomocą rysunku, poleciłam tym samym uczniom narysować lub namalować to, co najbardziej utkwiło im w pamięci po obejrzeniu filmu⁸. Jak można się domyślić, dzieci chętnie rysowały postać Cyklopa. Powstały cztery obrazki przedstawiające potwora z zachowaniem proporcji, co uczniowie zaobserwowali na filmie i zapamiętali. Na sześciu ilustracjach została pokazana podróż (dwie prace przedstawiają płynący statek, trzy statek z załogą przemierzający morze, na jednym widzimy morze, słońce i wyspę-ziemię). Jeden obrazek przedstawia grupkę ludzi nad morzem i jedną postać w oddali – być może jest to pożegnanie lub powitanie. Wszystkie prace plastyczne (jest ich jedenaście) przedstawiają dokładnie to, o czym uczniowie piszą w swoich tekstach. Jak bowiem zauważył S. Popek,

twórczość plastyczna dzieci wyrasta z potrzeb psychicznych i dlatego jest w pełni zintegrowana z życiem psychicznym jednostki oraz z całym otoczeniem społecznym, przyrodniczym i cywilizacyjnym. Jako forma ekspresji jest wyrazem indywidualnego rozwoju psychicznego, a tym samym jedną z dróg poznania rozwoju umysłowego i kształtującej się osobowości⁹.

Niesłyszący rysują to, na co pozwala im ich język. Zasób słów determinuje treść rysunku. W ich wypowiedziach brak metafor, symboli, bardzo mało jest określeń abstrakcyjnych, dlatego prace plastyczne też są dosłowne i mocno tkwią w rzeczywistości.

⁸ Nie chodziło o sprawdzenie umiejętności plastycznych uczniów, ale o przeciwstawienie się stereotypowi, że osoby niesłyszące kompensując brak języka, wykorzystują obraz do przekazania swoich doznań.

⁹ S. Popek, *Analiza psychologiczna twórczości plastycznej dzieci i młodzieży*, Warszawa 1978, s. 148

ważne jest to, co dziecko stara się powiedzieć od siebie – stwierdził S. Poppek – co chce zakomunikować światu. Okazuje się wówczas, że dziecko na ogół przedstawia nie to, co bezpośrednio odbiera za pomocą zmysłu wzroku, ale to, co odebrało wszystkimi zmysłami; jaki model wewnętrzny wykształcił się w dziecięcej świadomości na podstawie treści pochodzących z zewnątrz, a także jaki stosunek emocjonalny zrodził się do tych treści¹⁰.

W wyniku przeprowadzonego przeze mnie eksperymentu powstały teksty wykorzystujące różne tworzywa, obraz i słowo. Niesłyszący musieli jednak najpierw dokonać interpretacji tworzywa filmowego, aby później mówić o nim, pisać, a także rysować. Mieli więc możliwość zaprezentowania swoich umiejętności w posługiwaniu się językiem werbalnym (wtórnie zapisanym) i językiem ikonycznym. Z obserwacji ich reakcji na moje polecenia, nie zorientowałam się, które z zadań było dla nich trudniejsze – równie niechętnie przyjęli polecenie pisania, jak rysowania.

Wiemy, że inaczej działa wyobraźnia werbalna, a inaczej wyobraźnia ikoniczna. Czy są one ze sobą powiązane? Która jest bardziej przydatna w życiu, brak której odczuwany dotkliwiej? W tych różnych tworzywach człowiek inaczej spostrzega i przeżywa świat oraz samego siebie. Aby w pełni interpretować rzeczywistość, rozumieć ją, oceniać i przeżywać, potrzebny jest język. L. Wygotski zakładał, że język wpływa modyfikująco na obraz świata, formując myślenie. Im bogatszy język, tym więcej możliwości posiada jego użytkownik. Nie bez przyczyny mówimy, że wiele możemy się dowiedzieć o człowieku badając jego język. Można powiedzieć, że język jest odbiciem sposobu, w jaki żyje dany człowiek. Z wypowiedzi językowych możemy wnioskować o stanie psychicznym i pochodzeniu społecznym jego użytkownika. To język wpływa na kształt osobowości. Język wyzwala w człowieku kreatywność. Język burzy granice, otwiera człowieka na Innego. Posługujący się językiem werbalnym musi znać zasady gramatyczne i pragmatyczne oraz stosować się do nich. Natomiast język ikoniczny nie ma reguł gramatycznych, jest uniwersalny. Z pisma można z reguły jednoznacznie odczytać zawarte w nim treści, natomiast z obrazu, rysunku ktoś wyczyta więcej, a ktoś inny mniej. Język werbalny najpierw podsuwa nam pojęcia i idee, a następnie dopiero odsyła do emocji, do przeżyć.

W języku ikonycznym jest nieco inaczej – najpierw podlegamy emocjom, a potem zastanawiamy się nad pojęciami. Spójna pisemna lub werbalna informacja opiera się na wykorzystaniu związków przyczynowo-skutkowych, pewnej sekwencji zdarzeń, chronologii elementów, natomiast obraz opiera się na związkach przestrzennych. Odczytując znaczenie tekstu zapisanego czy tworząc, ten tekst nie można pominąć żadnej sekwencji, żadnego elementu, żadnego zdania, aby jego sens pozostał jasny. Z obrazem jest nieco inaczej – jego odczytywanie, zrozumienie, znaczenie, można rozpocząć od dowolnego elementu – najpierw patrzymy na motyw centralny, potem na kolejne, na końcu bierzemy pod uwagę tło lub na odwrót. Język i sposoby porozumiewania się człowieka wpływają na niego w większym niż on sam sądzi stopniu. Skoro dzięki językowi wzbogacamy nasze myślenie, to nasze przeżycia

¹⁰ Ibidem, s. 26–27.

i nasz charakter, tożsamość zależą właśnie od niego. Im sprawniej władamy językiem, tym lepiej wyrażamy siebie, jesteśmy bardziej pewni, więcej analizujemy, posiadamy sprawność dokonywania syntezy, która jest tak ważna, kiedy funkcjonujemy jako czytelnicy, ale i jako twórcy.

Istoty ludzkie komunikują się na różne sposoby – pisał W.J. Ong – wykorzystując wszystkie zmysły: dotyk, smak, węch, a szczególnie wzrok oraz słuch. Niektóre odmiany komunikacji nie-oralnej, np. gest, są nadzwyczaj bogate. A jednak język, artykułowany dźwięk, jest w głębokim sensie najdonioślejszy. Do dźwięku nawiązuje w specjalny sposób nie tylko komunikacja, lecz sama myśl¹¹.

Dzięki językowi niesłyszący rozwijają swoją wiedzę o świecie. Ta z kolei wpływa na sposób mówienia o tym wszystkim, z czym się stykają w życiu. Na początku swej drogi do języka, tak zresztą jak my wszyscy, naśladują, a otoczenie dostarcza kulturowych narzędzi, które później człowiek może wykorzystać twórczo w bieżących sytuacjach komunikacyjnych.

Dziecko rozumie, że poglądy wyrażane przez innych ludzi są czymś zewnętrznym wobec niego – często są to przekonania, których samo nigdy by nie wymyśliło – i jeśli chce uczynić je własnymi i wykorzystać w przyszłości w nowych sytuacjach, musi je sobie „przywłaszczyć”, czyli zinternalizować¹².

Bibliografia

- Cieszyńska J., *Wizja przyszłości w języku i twórczości plastycznej dzieci niesłyszących*, [w:] J. Ożdżyński, red., *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, Kraków 1995
- Korendo M., *Badanie rozumienia tekstów i budowania wypowiedzi w języku pisanym przez niesłyszących uczniów szkoły specjalnej (klasy gimnazjalne)*. Praca doktorska pod kierunkiem dr hab. prof. AP Jagody Cieszyńskiej, Instytut Filologii Polskiej AP, Kraków 2004
- Ong W.J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Lublin 1992
- Popek S., *Analiza psychologiczna twórczości plastycznej dzieci i młodzieży*, Warszawa 1978
- Słownik terminologii językoznawczej*, red. Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, Warszawa 1970
- Tomasello M., *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, Warszawa 2002
- Wygotski L.S., *Myślenie i mowa*, Warszawa 1999

¹¹ W.J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Lublin 1992, s. 27.

¹² M. Tomasello, op. cit., s. 265.

Language Journeys of Deaf Children

Abstract

The article analyses texts utilizing various materials, image and word, that were created by deaf students of a special gymnasium. The article shows the skills of deaf children in using verbal language (secondary notation) and iconic language. It discusses the meaning of the words *journey* and *to travel* appearing in the students' accounts, as well as the contexts of their use. It also draws attention to the role of language in the formation of personality of deaf people, and the development of their knowledge of the world.